

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: wekspeł. miesięcznie 1,50 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać postterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Sobota, Jana W. Onufry
Niedziela, Antoniego z Padwy
Poniedziałek, Bazylego Wiel.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Sztywna pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,257.

Dziś wschód słońca o godz. 3,39 zach. 8,20
Jutro „ „ „ 3,39 „ 8,21
Dziś „ księżyc „ 5,19 „ 10,12

Nr. 66

Wąbrzeźno, sobota 12 czerwca 1926 r.

Rok VI

Krótkowzroczna polityka

Polityka dzisiejsza — to kalejdoskop, w którym z błyskawiczną szybkością zmieniają się ludzkie sytuacje... zdarzenia... wypadki... Co wczoraj było na czasie dzisiaj jest już nieaktualnie... zapomniane — pogrzebane w odmętach oszalałej polityko-manji!..

Od dwóch miesięcy niespełna — żyjemy i karmimy się coraz to innymi koncepcjami, projektami... przeżuujemy je... odrzucamy... stwarzamy nowe idee, coraz to ciekawsze i coraz mniej posiadające szansę do wprowadzenia ich w życie.

Jedną z takich fałszywych koncepcyj była „idea” separatyzmu Ziemi Zachodnich t. j. byłej dzielnicy pruskiej — idea do tego stopnia pozabawiona wszelkich podstaw logicznych i życiowych do tego stopnia niemożliwa do przeprowadzenia przynajmniej w chwili obecnej że dalsze jej propagowanie równa się niemal zbrodni.

Wyobraźmy sobie, że separatyzm został wprowadzony ściśle według projektu p. Ossowskiego z To.unia..

Jakież tego rezultat?.. Przedewszystkiem zaostanie przytychłych już ostatnio nienawiści dzielnicowych. Jeżeli dziś gdy bądź co bądź jeszcze stanowimy jedność państwową mimo to jednak nieporozumienia to cożby się działo po wyodrębnieniu się naszych dzielnic?.. Poprostu stanęlibyśmy wobec wojny domowej, i ostatecznej zatraty!.. A czy w razie jakiegos ni-bezpieczeństwa poszłaby jedna dzielnica na pomoc drugiej?.. Nigdy! Powiedzieliby sobie: — „chcieliście samodzielnosci — brońcie się sami!” A skutki tego?.. Powrót pod jarzmo niemieckie.

Zresztą proszę sobie wyobrazić jakby się zachowali Niemcy wobec tego rodzaju pomysłu dla nich sytuacji! Przedewszystkiem podnieśliby krzyk na całą Ligę Narodów — na temat: „Widzicie, że Wielkopole i Pomorze nie chcą należeć do Polski, gdyż odłączyli się od niej — a zjednoczyli z Niemcami gdańskimi przyjmując nawet monetę gdańską.” A co by wtedy zrobiła Liga Narodów — i tak już dość wrogo względem nas usposobiona? Oto pozostała by Niemcom wolną rękę w stosunku do Poznańskiego i Pomorza: kazała by zaprowadzić „porządek” w tych dzielnicach! I taki by był rezultat wspaniałego projektu separatyzmu..

Pozatem mocno wątpliwą jest rzeczą, czy by sama Wielkopolska i Pomorze zdołały się oprzeć fali niemieckiego militarizmu!.. Bo — że żadne z państw obcych nie zechciało by się mieszać w tą historję to jest rzeczą absolutnie pewną! — Europa również by odpowiedziała: „chcieliście separacji — to się brońcie sami”.

Ale przypuśćmy nawet, że Niemcy nie wykorzystaliby sytuacji! Tem niemniej jednak odseparowanie się dzielnic zachodnich od reszty Polski byłoby w skutkach fatalne. Już samo rozdrobienie sił polskich — byłoby dla nas klęską — nie mówiąc nawet o tem, że nasze „mniejszości” narodowe białoruskie i ukraińskie podniosłyby odrazu krzyk na cały świat, domagając się również autonomji i wyodrębnienia. A co za wrzask podnieśli by Żydzi, którzy o samodzielnosc dla siebie walczą już od tak dawna!?

Oto rezultaty, jakie wynikły by, jako naturalny skutek separatyzmu b. dzielnicy pruskiej! A naprawić zło po niewczasie dążyć do ponownej unifikacji w obliczu klęski byłoby zapóźno! Pięknie wygląda idea pana Ossowskiego, jako idea pozostająca w dziedzinie fantazji ale dużo mniej pięknie wyglądałaby wprowadzona w życie!

Dlatego zbrodnią wobec Polski Jedynej, Niepodzielnej i Niepodległej, zbrodnią wobec wolności i wobec narodu jest wszelka praca w tym kierunku!.. Nietylko nie powinniśmy myśleć o wyodrębnieniu ale przeciwnie musimy dążyć do jaknaściejszej jedności z resztą Polski, do zatarcia różnic dzielnicowych, do starcia z siebie hańbiącego piętna niewoli! Dopóki Piłsudski był rokoczaninem, dopóki nie wszedł na drogę legalną nie można było się dziwić antypatji naszej do niego!.. Uważaliśmy go wszyscy za buntownika za egoistę dążącego do władzy po bratnich trupach, za socjalistę i wywrotowca!.. Wszak był nim przez tyle lat!.. Ale dziś, gdy Zgromadzenie Narodowe zalegalizowało akcję Piłsudskiego gdy uznało w nim człowieka godnego rządów, gdy sam Piłsudski zerwał z dotychczasową swoją kliką złożoną z socjalistów i wywrotowców, czego dowiódł w Warszawie gdzie z jego rozkazu rozstrzelano już ostatnio kilkunastu komunistów i gdzie walkę z nimi prowadzi się z całą bezwzględnością prawa i samobrony — dziś nie wolno nam dłużej trwać w uporze!.. Piłsudski dowiódł, że nie o władzę mu chodzi, że nie do zaszczytów dąży ale że celem jego jest ratowanie zagrożonej Polski, ratowanie Jej honoru, czci, opinji, Jej bytu i wolności!..

Piłsudski nie chce władzy ani rządów! Jest mu obojętne kto będzie rządził — byleby rządził uczciwie, byleby nie wiódł Polski na zatracenie. Przyznać to musi każdy, komu nienawiść nie odebrała rozumu i nie zabiła logiki. Przyznali to już nawet jego dotychczasowi wrogowie! Czyż my jedni — ku własnej hańbie — będziemy stawać w poprzek akcji rządowej dążącej do naprawy stosunków w Państwie?

Czyż my jedni przeciwstawiamy się będziemy z uporem dążeniom do sanacji i odrodzenia Rzeczypospolitej?..

Poznańskie i Pomorze jak i wogóle wszyscy Polacy z pod zaboru pruskiego świecili zawsze przykładem uczuci i pracy obywatelskiej, przykładem uczciwości i patriotyzmu... Czyż dzisiaj — przekreślą całą swoją uczciwość i prawą przeszłość — w imię nieokiełznanej nienawiści do jednego człowieka?.. Prawda, ten człowiek nie nam dotychczas nie dał! Rządy jego przyniosły nam tylko klęski — ale to jeszcze nie racja, żeby mu przeszkadzać w chwili, gdy on sam dąży ostatnim wysiłkiem do uzdrowienia stosunków do odrodzenia całej Polski!.. Nie wolno nigdy z góry przesądzać niczyich chęci i zdolności — ani utrudniać nikomu pracy, mającej na celu ogólne dobro Ojczyzny i Narodu.

Byliśmy wrogami Piłsudskiego — wywrotowca. Piłsudskiego — socjalisty i wodza piłsudskiego — reorganizatora. Piłsudskiego, który dąży do naprawy własnych i cudzych błędów — do naprawy całej Rzeczypospolitej.

Każdy, kto umie patrzeć jasno i zdrowo na rzeczy — rozumie, że wypadki warszawskie nie były zwykłym warcholskim buntem — lecz zamachem stanu. Konsekwencje tego zamachu mogą być dwojakie: albo zgubne dla kraju — albo zbawienne.

Gdyby Piłsudski, odniósłszy zwycięstwo — sięgnął po dyktaturę — wówczas, mogliśmy go traktować, jako uzurpatora, jako samozwańczego dyktatora, którego każdy praworządny obywatel ma obowiązkiem zwalczać wszelkimi siłami!.. Ale właśnie Piłsudski uczynił inaczej — i fakt, że potrafił on tak szybko i zrećnie przerzucić się z powrotem na drogę prawa, zalegalizować swój czyn — dowodzi jego nadzwyczajnej wprost dyplomacji i bajecznej orientacji. Prawda! Piłsudski popełnił zbro-

dnię — ale zwyciężył! I przez to zwycięstwo wytworzył się stan faktyczny z którym wszyscy musimy się liczyć — i który musimy uznać gdyż dalsze podsyćanie nienawiści wywołać może nawet wojnę międzydzielnicową, która wykreśli nas z rzędu państw żyjących. Skoro więc po swoim buncie Piłsudski zostawszy zwycięscą potrafił opamiętać w sobie żądzę wszechwładztwa, potrafił zawrócić o zawrotnych ścieżek rewolucji na drogę prawa i uczciwości, skoro potrafił pozbyć się całej klikki lewicowo-żydowsko-socjalistycznej w której dziś ma nieprzejednanego wroga... skoro wreszcie Piłsudski zdołał akcję sanacyjną pchnąć na nowe tory, wiodące rzeczywiście (jak wskazują początki tej akcji) ku naprawie i uzdrowieniu stosunków rządowych — to nam nie wolno przeszkadzać mu w tej pracy.

Pogodziwszy się ze stanem faktycznym, jaki się u nas wytworzył musimy konsekwentnie postępować dalej. Jeżeli będziemy Piłsudskiemu przeszkadzać wówczas, rzecz prosta, że nie on dobrego zrobić nie będzie w stanie; wobec tego pozostaje nam: albo mu pomagać w jego pracy nad odrodzeniem Polski albo zachować się neutralnie i czekać rezultatów jego działalności. A gdyby się okazało, że Piłsudski istotnie prowadzi Polskę do zguby wówczas zawsze będzie czas na odebranie mu władzy i zażądanie obrachunku z całej działalności — a nawet na wyodrębnienie się — co może służyć tylko jako brzytwa ratunku dla tonącego.

Ostatnio w b. zaborze pruskim utworzył się komitet Obrony Narodowej, w którego skład weszli przedstawiciele pięciu najsilniejszych stronnictw naszych, stronnictw dotychczas wrogich Piłsudskiemu. Otoż w czasie całego szeregu posiedzeń jakie komitet ten odbył zarówno w Poznaniu jak i w Toruniu — wszyscy zebrani przysli do wniosku, że należy bezwzględnie potępić wszelkie odruchy poszczególnych jednostek i ugrupowań w kierunku separatyzmu dzielnic zachodnich.

Prócz tego zebrani przedstawiciele społeczeństwa zjednoczeni w K. O. N. — postanowili zaoferować rządowi centralnemu swoją współpracę w akcji sanacyjnej — zaznaczając wyraźnie, że w chwili obecnej i przy obecnych warunkach — społeczeństwo dzielnic zachodnich nietylko że nie myśli o odłączeniu się od innych dzielnic Polski — ale przeciwnie bo dążyć będzie do jak największego zespolenia i zjednoczenia sił swoich z resztą kraju — ku wspólnej, wydajnej pracy nad reorganizacją i uzdrowieniem życia publicznego i politycznego naszej Ojczyzny!

Przyłączając się z całej duszy do decyzji Komitetu Obrony Narodowej — my ze swej strony nawołujemy całe społeczeństwo do zaprzestania kłótni i swarów, do wypłnienia z serc nienawiści dzielnicowej — i do wyteżenia wszelkich sił żywotnych naszych obywateli w kierunku wspólnej i wydajnej pracy sanacyjnej.

Oto jedyne stanowisko — w chwili obecnej — godne uczciwego polaka, obywatela i uczciwego patrioty!

A więc — do pracy — w imię jedności i zgody!
J. K.

Krwawy wiec akademicki.

Zajście pomiędzy prawicą a lewicą.

We Lwowie odbył się wiec młodzieży akademickiej z ugrupowań prawicowych; która powzięła rezolucję, skierowaną przeciwko wyborowi Piłsudskiego. Późną nocą po zakończeniu zgromadzenia, przyszło między młodzieżą prawicową i lewicową na ulicach Zimorowicza, Ossolońskich, Akademickiej i na placu Marjańskim do licznych bójek, w czasie których zranionych zostało 20 osób. Pogotowie ratunkowe opatrzyło 11 osób.

Wiadomości z całej Polski.

Jen. Rozwadowski.

Proces sądowy jen. Rozwadowskiego, który dopiero po wypadkach majowych zaczął tak dalece zagrażać interesom wymiaru sprawiedliwości, że zaszła konieczność zastosowania aresztu zapobiegawczego, budzi ogromne zajęcie, właśnie ze względu na ową tak niespodziewaną przewencję.

Sprawa będzie rozpatrywana przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie. Jen. Rozwadowski internowany został w Wilnie, jak informują władze wojskowe „dla osobistego bezpieczeństwa”.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi major Zieliński, wojskowy sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi. Obrony jen. Rozwadowskiego podjął się adwokat Niedzielski. Rozprawa odbędzie się w początkach lipca.

Komisarz rządowy zamiast Rady Miejskiej w Warszawie.

Warszawa. W poniedziałek na posiedzeniu rady miejskiej stol. m. Warszawy (gdymby nie doszło do skutku rozwiązanie rady miejskiej) według wniosków zgłoszonych przez radnych P. P. S. radni ei zamierzają gromadnie wystąpić, składając swoje mandaty.

Mówią o tem, że w Warszawie zamiast rady miejskiej będzie zamianowany komisarz rządowy.

Płock zalany wodą.

Oberwanie się chmury.

Warszawa. Z Płocka donoszą: W poniedziałek podczas ulewy nastąpiło oberwanie się chmury, skutkiem czego miasto zostało kompletnie zalane. Ulewie towarzyszył szalony wichur. W okolicy Płocka wichur porzywał wiele dachów z domów. Szopy i mosty zniszczone Zasiwy wybite lub też zamulone.

Strajk kin w stolicy.

W poniedziałek na znak protestu przeciw wysokim podatkom od biletów strajkują wszystkie kina w stolicy.

Stworzenie dwóch nowych ministerstw.

Ministerstwo gospodarki narodowej i ministerstwo komunikacji!

W kołach rządowych projektują na dalszą przyszłość szereg doniosłych zmian w obecnym ustroju rządowym. Reorganizacja ta ma pójść w tym kierunku, że obecnie ministerstwo skarbu zatrzymałoby kompetencje jedynie w sprawach podatkowych i budżetowych, natomiast sprawy finansowe i polityka gospodarstwa narodowego przeszłyby do powstać mającego ministerstwa gospodarki narodowej. Ministerstwo to objęłoby oprócz niektórych działów, min. skarbu, resort min. przem. i handlu oraz ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych. Na czele tego ministerstwa miałby stanąć min. Gliwic. Projekt reorganizacji przewiduje dalej utworzenie ministerstwa komunikacji, obejmującego koleje, roboty publiczne oraz pocztę i telegraf. Na ministra komunikacji upatrzony jest prof. Bartel.

Zaznaczyć należy, że zmiany te projektowane są na dalszą przyszłość, na razie jednak

zdaje się być zdecydowaną sprawą powierzenia teki skarbu komu innemu.

Projekt zniesienia stale obchodzonego rozporządzenia.

W sobotę i niedzielę będzie można legalnie spożywać alkohol.

Warszawa. W ministerstwie spraw wewnętrznych istnieje obecnie stanowczy zamiar zniesienia dotychczasowego zakazu wyszynku alkoholu w sobotę i niedzielę.

Miarodajne czynniki są bowiem zdania, że ta kulawa prohibicja, która się przerodziła w uswiecony zwyczaj picia wódki w szklankach i filiżankach stała się źródłem demoralizacji i typowym przykładem obchodzenia rozporządzeń. Natomiast w chwilach szczególnych zakaz spożywania alkoholu będzie przestrzegany z całą surowością.

Do kogo ma Piłsudski największy „żał?”

Gazety podają rozmowę znanego dziennikarza francuskiego, Sauerweina, z Piłsudskim. Kiedy Sauerwein napomknął o wrogiem dla Piłsudskiego stanowisku Wielkopolski, Piłsudski, widocznie zasmucony, zaczął kiwać głową i rzekł:

„Ma pan rację, Wielkopolska jest przeszkodą i będzie nią na przeciąg kilku pokoleń. Wielkopolska wykazuje dwie wielkie różnice w porównaniu z resztą Polski, a zwłaszcza w porównaniu z dawnym zaborem rosyjskim. Pierwsza różnica polega na tem, że Poznańcy wyrosli na wyższej kulturze i na porządku, wprowadzonym przez Niemców; dlatego też ich poglądy różnią się oczywiście od poglądów tych Polaków, którzy żyli pod panowaniem rosyjskiej anarchji, albo austriackiej ślamazarności. Druga różnica polega na tem, że Poznańcy mają o wiele wyższą stopę życiową”.

A no tak, Wielkopolska, Pomorze i Śląsk to już Europa.

Przyjazd prof. Kemmerera.

W sprawie pożyczki pół miljarda dolarów dla Polski.

Warszawa. Przyjazd prof. Kemmerera wyznaczony na pierwsze dni lipca br. związany jest ze zbadaniem możliwości i warunków udzielenia Polsce pożyczki pół miljarda dolarów.

Niemcy o stanie wyjątkowym na Pomorzu.

Berlin. Biuro Wolffa, powołując się na „Kurier Warszawski”, donosi, że ogłoszenie stanu wyjątkowego na Pomorzu zostało spowodowane agitacją wśród zamieszkałych tam Niemców. Z tego powodu niemiecka prasa pravicowa podnosi skargi przeciw zapowiadającym się rzekomo prześladowaniom Niemców w Polsce.

Przywódcy komunistyczni pod kluczem.

Warszawa. Policja polityczna warszawska wykryła i zlikwidowała szajkę komunistyczną, zajmującą się kolportażem bibuły komunistycznej. Przy tej sposobności wykryto drukarnię, w której te odezwy odbijano. W ręce policji wpadły również składy nielegalnych druków w olbrzymiej ilości. (przeszło 280 kilogramów wagi) Aresztowano 36 osób, zajmujących stanowiska naczelnie w miejscowej wszechpolskiej organizacji komunistycznej.

trzymywanie choćby tylko kilka pułków i szkół lotniczych nie jest katastrofalne dla Państwa. Nauka stał, chociaż ponieważ się zaczyna dawać wyniki dodatnie. Społeczeństwo a zwłaszcza czynniki zainteresowane i niebezpieczeństwo chwili doceniające na gwałt zabrały się do rewizji dotychczas obowiązującego sposobu popierania i rozbudowy naszego przemysłu lotniczego i nastał nareszcie nowy okres, okres pracy skoordynowanej. Rozpoczęto zabiegać około budowy podstaw dla tworzącego się z wolna przemysłu lotniczego zakładając szkoły techników konstruktorów, mechaników dla obsługi płatowców i mechaników specjalistów na silniki, przy czem najwięcej inicjatywy twórczej wykazało społeczeństwo województw północno-zachodnich.

Ilość szkół kształcących personel lotniczy i warsztatowy. — Pierwsza w Polsce szkoła mechaników specjalistów na silniki lotnicze. — Inicjatywa P. L. O. P. P. i jej znaczenie dla polskiego lotnictwa. — Skutki zgnębionych haseł. — Co czynić winno światło społeczeństwo. — Kontrola nad zużyciem składek publicznych złożonych na rzecz lotnictwa.

Powstała więc poza szkołą warszawską przy Państwowej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki imieniem H. Wawelberga i S. Rotwanda, będącą jeszcze w stanie organizacji — Szkoła

Ze świata.

Jak rozbraja się Ameryka.

Senat amerykański uchwalił ustawę, mocą której rząd Stanów Zjednoczonych przystąpi do budowy 1800 wojskowych statków powietrznych, które mają być ukończone w ciągu pięciu lat.

Ludendorff rozwodzi się z żoną.

Monachjum. Do szeregu niepowodzeń Ludendorffa na polu politycznym przyłączyły się niepowodzenia osobiste. Oto generał niemiecki rozwodzi się ze swoją małżonką.

O wydanie sądom Poincarego.

Paryż. Do senatu wpłynął wniosek, żądający wydania Poincarego na skutek skargi o oszczerstwo b. dyrektora „Eclair” p. Indetaskazanego w swoim czasie za rządów p. Poincarego na śmierć, a później ulaskawionego.

Samochód porwany przez trąbę powietrzną.

Waszyngton. W północno-wschodniej części stanu Okiohama szalała gwałtowna burza, w czasie której zginęło 17 ludzi.

Trąba powietrzna porwała samochód jadący szosą i rzuciła go w przepaść, przy czem 5 jadących w nim pasażerów poniosło śmierć.

Pożar miasta.

Kłajpeda. We wtorek w noc spalilo się litewskie miasto Salanty z wyjątkiem kościoła. Mieszkańcy pozbawieni są dachu nad głową. Dwie osoby straciły życie.

Biskup metodyski skazany na więzienie.

Kopenhaga. Danja. Dr. Anton Bast, episkopalny biskup kościoła metodyskiego w Skandynawji, skazany został na trzy miesiące więzienia. Zasadzony został za sprzeniewierzenie funduszy dobroczynnych, powierzonych mu na przechowanie. Prośba o ulaskawienie i o nową rozprawę została odrzucona.

Rekonstrukcja Rady L. N.

Hiszpanja i Brazylja przeszkodą.

Berlin. Genewski korespondent „Vossische Zeitung” donosi, że jeżeli Hiszpanja i Brazylja nie cofną swych wniosków o przyznanie im stałych miejsc, najbliższe posiedzenie Rady odłoży sprawę powiększenia Rady do jesieni.

Wedle informacji tegoż pisma, Francja postawi wniosek, zmierzający do rozszerzenia Rady i do stworzenia nowych stałych miejsc, chociaż komisja dla rekonstrukcji Rady wypowiedziała się w sensie przeciwnym.

40-ste posiedzenie Ligi Narodów.

Wezmą w niem udział przedstawiciele dziesięciu państw.

Genewa. W 40-tej z rzędu sesji Rady Ligi Narodów wezmie udział 10 państw reprezentowanych przez swych delegatów. Anglię będzie reprezentować Chamberlain, Francję Briand, Włochy Scialoja, Japonię Iachi. Na pierwszym punkcie porządku dziennego postawiony zostanie wniosek Francji, która będzie się domagać przedsięwzięcia decyzji w sprawie Węgier, które jak wiadomo zażądały zniesienia kontroli finansowej Ligi Narodów nad polityką skarbową państwa węgierskiego.

Nareszcie na właściwej drodze.

IV.

Nie dla tego, że produkcja silników kalkuluje się tak drogo; powodem jest oddawanie wyprodukowanego, przez fabrykanta francuskiego lub angielskiego, silnika dla potrzeb wojskowych danego kraju za cenę rzeczywistych kosztów a więc bez doliczania zysku. Fabrykant ten, będący dostawcą dla wojska, przez własny rząd na każdym kroku ze wszech miar popierany i szeroko zapomocą subsydjowanych przez państwo raidów naokoło świata i t. p. imprez reklamowanych, oddaje chętnie swój towar bez zysku, gdyż zdoła sobie w dwójnasób przy sprzedaży silników i samolotów państwu obcym. Takim to sposobem płaci więc klient zagraniczny za 450 konny silnik francuski „Lorraine - Dietrich” 45.000 zł. licząc po 10 zł. za dolara, 86.000 zł. za 450-konny silnik „Hispano-Suiza”, 150.000 zł. za silnik angielski „Napier Lion” a nawet 163.000 zł. za słynny 525 konny silnik amerykański „Liberty”.

Ciężar dla kraju z zakupna silników lotniczych wynikający, stał się szczególnie nieznośnym odkąd siła płatnicza naszego złotego z zagranicą zmalała do połowy swej dawnej wartości. Czy w takich okolicznościach u-

mechaników lotniczych przy Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy z obowiązuje półtorarocznym kursem nauki; organizuje się i otwiera z początkiem września bieżącego roku szkołę mechaników specjalistów na silniki lotnicze przy Państwowej Szkole Budowy Maszyn w Grudziądzu. Poza tem przewidzianą jest na rok przyszły organizacja dalszej szkoły mechaników lotniczych w Sosnowcu. Ziarno tu rzucone wyda już po upływie lat dwóch plon obfity albowiem szkoły wspomniane oddadzą wojsku czy też przemysłowi lotniczemu kilkaset dobrze wyszkolonych pracowników warsztatowych. Śmiała inicjatywa Komitetów L. O. P. P. bydgoskiego i wojewódzkiego pomorskiego jest wskutek swych bardzo doniosła i uznania godna, zwłaszcza dlatego, że podjęta została w okresie największej biedy i nędzy trapiącej społeczeństwo polskie. Z przyjemnością stwierdzić należy, że akcja ta spotkała się odrazu z uznaniem i całkowitem poparciem władz wojskowych i cywilnych tak w stolicy jak i na prowincji. Ażeby jednak akcję zapoczątkowaną doprowadzić do rozmiarów wymaganych względami współpracy Polski, zasiadającej w aeropagu narodów i mającej brać udział intensywny we wielkim dziele cywilizacji świata — na polu lotnictwa, konieczną jest współpraca i ofiarność każdego Polaka pragnącego widzieć Polskę wielką i potężną. C. d. n.

Wiersz powitalny

na cześć

ks. prof. Zynda

Generalnego Sekretarza Związku Stowarzyszeń
Młodzieży polsko-katolickiej z okazji Zjazdu
Delegatów w Grudziądzu dnia 30 maja 1926 r.

Hurmem druhowie zebrani w tej sali —
Ogień zapału w ich oczach się pali,
Wesołe miny widać tu dokoła,
Blaskiem radości rozjaśnione czoła.

A cóż przyczyną święta dziś naszego? —
Oto przybycie Zwierzchnika zacnego,
Co jest na czele Towarzystw młodzieży,
Z serca popędu ełhnie do nich bieży.

Gdy Ciebie gościem pośród siebie mamy,
Z uciechy prawie się nie posiadamy,
Lecz by Cię godnie powitać, Kapłanie,
Mimo najlepszych chęci — słów nie stanie.

Ty w Swej, nam dobrze znanej, łaskawości
Wybacz — prosimy — znak nieudolności,
A, w zamian — mówię uciążliwie i szczerze —
Dajemy serca nasze Ci w ofierze.

Zarazem wszyscy spolem słuujemy,
Ze trud Twojej pracy umiłać pragniemy,
Tak cię popierać, by z pomocą Boga,
Zbożna działalność Twoja była błoga.

Gdy zaś od siebie samych zacząć trzeba,
Oby skutecznie wspierały nas nieba,
Byśmy wierności Wierze dochowali,
Innym dobrego życia wzór dawali.

My chcemy Boga! — Oto hasło nasze,
A jako młode pokolenie lasze
Drogię Ojczyźnie zawsze na usługi,
Nie szemrać, wszelkie spłacać chcemy długi.

A gdy tak będzie, Ty z zadowoleniem
Z młodzieży, Księżo, żyć będziesz zrzeczeniem
I szczęśliw nawet wśród pracy kłopotów. —
Tego Ci życząc, witamy Cię. — Gotów!

Ułożył

człon. honor. red. J. Rakowski

wyłosił Roman Sobiechowski czł. Stow. Młodzieży
przy farze w Grudziądzu.

Na 5-cio lecie istnienia Stow. Młodzieży Polsko-Katolickiej w Wąbrzeźnie.

Dzień 5-ty czerwca to piąta rocznica pracy
tworczącej organizacyjnej miejscowego Stowarzy-
szenia Młodzieży Polsko Katolickiej, którego za-
łożycielem był ks. wikary Paweł Wilemski czło-
wiek ogólnie ceniony i szanowany dla swej pra-
cy w imię idei odrodzenia Polski!

Po ustąpieniu ks. Wilemskiego Stowarzy-
szenie rozpadło się na dwie grupy — dwastron-
nietwa polityczne, które znowu zebrały i zjednoczył
obecny patron Stowarzyszenia — ks. katecheta
Zynda. Od tej chwili też zaczyna się właściwy
rozwój i właściwa tworcza praca zjednoczonej
już Młodzieży rzemieślniczej. Dzięki wyteżonej
pracy organizatorów Stowarzyszenie posiada
dziś jedyną u nas orkiestrę dętą. Kiero-
wnictwo orkiestry spoczywa obecnie w re-
kach p. Czesława Makowskiego Niezależnie od
innych zdobyte Stowarzyszenie ma dzisiaj wła-
sny, umebrowany lokal, orkiestrę bębnową
i sekcję sportową. Prócz tego wszyscy czło-
nkowie Stowarzyszenia należą do Przystosobienia
Wojskowego.

Od chwili reorganizacji — skład liczebny
członków Stow. Młodz. wzrósł z 53 — do 150.
Jest to poważna siła, jeśli się zważy, że wszy-
scy są doskonale karui i zorganizowani. Zada-
niem Stowarzyszenia jest samowychowanie i sa-
moksztalcenie za pośrednictwem zebrań, odczy-
tów, wycieczek, wieczornic i wykładów, na któ-
re uczęszczają wszyscy członkowie bez wyjątku.

Na nieszczęście — zbyt mało uwagi dotych-
czas poświęcało społeczeństwo Wąbrzeskie a w
szczególności panowie pracodawcy — tej mło-
dzieży skromnej, spokojnej — a ożywionej wiel-
ką ideją samorozwoju i odrodzenia Ojczyzny!..
Nie zaczynają oni naprawy od krzyków i awan-
tur, od wzniosłych hasel i bezskutecznej gadani-
ny — ale odrodzenie Ojczyzny zaczynają od
odrodzenia siebie samych, od rozwoju własnego
od poświęcenia i ofiary ze szczupłego czasu po
pracy, który poświęcają nie na hulanki i zaba-
wy, ale na ciche i wytrwałe samoksztalcenie.

Czas już najwyższy, aby te wzniosłe wysił-
ki lekceważonych i pogardzonych dotychczas
młodych rzemieślników — znalazły wreszcie na-
leżyte zrozumienie i poparcie, jak na to za-
sługują.

Oni to wskazują nam najwłaściwszą drogę
odrodzenia kraju i naprawy stosunków!.. Bo-
wiem nie od poprawienia i nawracania innych
powinniśmy zacząć sanację Ojczyzny — ale od
poprawienia siebie samych od odrodzenia wlas-
nego!.. I przykład tego daje nam ta młodzież —
zjednoczona dziś wolą i pracą jednego człowieka,
ka, który potrafił natchnąć ją własną swoją
ideą — i poprowadzić — ku jasnym zorzom od-
rodzenia!.. A tym człowiekiem, tym wodzem
moralnym młodzieży — jest ks. Zynda.

Zwracamy się więc z gorącym apelem do
społeczeństwa Wąbrzeskiego — o pomoc i po-
parcie dla tych, którzy sami o nie prosie nie
śmia — ale pomimo młodych lat — zasługują
na szacunek każdego uczciwego człowieka. Nie
wątymy, że głos nasz nie pozostanie bez echa

w sercach Wąbrzeźnian! Bo pamiętać musi każ-
dy, komu przyszłość narodu leży na sercu — że
taką będzie Rzeczpospolita, jak będzie wycho-
waną Młodzieżą!..

A więc — do apelu!

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 10 czerwca 1926 r.

— **Śmierć.** We czwartek d. 10 bm. o godz.
1,30 w poł. po długich cierpieniach zakończył
swą doczesną wędrówkę st. posterunkowy tut-
policji śp. Antoni Czerwiński. Dla pozostałych
sierot jest to cios tem straszniejszy, że przed
niedawnym czasem straciły swą matkę — a
obecnie ojca.

W tej ciężkiej podwójnej żalobie, wyraża-
my Im na tej drodze nasze gorące i szczerze
współczucie. Redakcja.

— **Pożar.** Dnia 10. b. m. około godz. 8-jej
wiecz. w zabudowaniach p. Jędrzejewskiego na
ul. Wolności (pod Czystochleb) Wybuchł pożar,
którego pastwą padło całe zabudowanie, składa-
jące się ze stodoły i domu mieszkalnego Strat
w ludziach nie było.

Podkreślić wypada podłe zachowanie się
niektórych w pobliżu mieszkających „obywateli“,
którzy nie tylko, że nie udzielili żadnej pomocy
przy gaszeniu pożaru, ale nawet wzbraniiali Stra-
ży pożarnej brać wodę z ich studzien, tak, że
dopiero policja będąca na miejscu, zmuszona
była siłą prawa zareagować na tego rodzaju
gałgańskie samolubstwo.

W przyszłości podobnych draniów będzie-
my zmuszeni wymienić z imienia i nazwiska
i publicznie potępić.

— **Pomorzanka.** Na ostatnim zebraniu
Zarządu Klubu Sportowego „Pomorzanka“ uch-
walono uruchomić w najbliższych dniach obok
sekcji futbolowej, tenisowej jeszcze sekcję lek-
koatletyki. Kierownikiem tej sekcji mianowa-
ny został znany fachowiec p. Władysław Szy-
mański.

Amatorów tej gałęzi sportu zgłosiła się już
poważna ilość.

Zbiórka oraz pierwsze ćwiczenia odbędą się
już w najbliższą sobotę dnia 12. VI. bm. o godz.
6 i pół na placu luksusowym.

Zgłaszanie się członków do wymienionej
sekcji przyjmować się będzie w sobotę na boi-
sku jak również na każdych dalszych ćwicze-
niach, których dokładne terminy zostaną jeszcze
później podane.

— **Znowu zwyczajka opłat kolejowych.** Wo-
bec konieczności zrównowazenia b. dżetu kolej-
owego — Ministerstwo kolei postanowiło podwyż-
szyć opłaty za przejazd koleją, co będzie w pro-
wadzone w życie od d. 10 bm. Cena biletów ko-
lejowych zostanie w sposób następujący:
Na odległości do 100 klm. o 18—20 proc.
Na odległości do 300 klm. o 12—15 proc.
Na odległości do 500 klm. o 10—12 proc.
Na odległości do 800 klm. o 5 proc.
Na odległości do 1000 klm. o 5—0 proc.

Równocześnie podwyższone zostaną opłaty
stacyjne o 5—15 gr. za każde 100 klgr. Co
zaś tyczy do rozwoju naszej ekspansji wytwor-
czej nowe rozporządzenie pójdzie jak najdalej
na rękę polskiemu przemysłowi przez wpro-
wadzenie poważnych ulg taryfowych dla przewo-
zu zbiorowych przesyłek naszej wytworczosci.

— **Łabędź, pow. Wąbrzeźno.** (Zagadkowe
aresztowanie). Jak się dowiadujemy postronnie
— we wsi Łabędź aresztowany został niejaki
Jerzy Bauman lat 57 (prawdopodobnie) i jego
córka Emma lat 19 i to pod zarzutem kazirodzt-
wa i dzieciobójstwa. Ojciec i córka od dłuż-
szego już czasu utrzymywali ze sobą występny
stosunek miłosny, czego owocem było przyjsie
na świat córeczki, którą zwyrodniali rodzice u-
dusili i zakopali w ziemi. Zbrodnia jednakże
została przez tutejszą policję wykryta i, jak się
dowiadujemy, kazirodczą parę osadzono za kra-
tami.

Wypadek powyższy wstrząsnął umysłami
całego społeczeństwa, gdyż obwinieni należą do
sfer tut. obywatelstwa ziemskiego. Zaznaczyć
należy, że J. Bauman za czasów niemieckich za
ten sam występki kazirodztwa został ukarany
1 rokiem i 3-ma miesiącami więzienia.

Zaiste — piękny przykład kultury niemieckiej

Ostatnie wiadomości.

Zgon Władysława Mickiewicza.

Wczoraj rano nadeszła do Warszawy
wiadomość od p. Władysławowej Mickiewi-
czowej o śmierci Władysława Mickiewicza.
Śmierć nastąpiła wczoraj w nocy.

Władysław Mickiewicz, syn poety Adama
urodził się w roku 1838 w Paryżu, gdzie spęd-
ził niemal całe swoje życie. W roku 1866 za-
łożył tam księgarnię i zaczął wydawać Polską
Bibliotekę Ludową. Ogłosił pisma swego ojca
oraz wydał szereg własnych prac m. in. „Note

sur l'Etat des choses en Pologne“, (1862) „Czar-
toryski, Wielkopolski i Mierosławski“, (1863)
„Lettres au comte Montalembert sur l'insurrec-
tion polonaise“, „Les questions polonaises“.

Z ostatnich dzieł Władysława Mickiewicza
najcenniejszą jest praca wydana w Krakowie w
1908 roku pod tytułem „Emigracja Polska w
Paryżu 1860 do 1890“.

Władysław Mickiewicz był dyrektorem Mu-
zeum Mickiewiczowskiego, założonego przy Biblio-
tece Polskiej na Quai d'Orlean. Muzeum to by-
ło jego dziełem, w którym zgromadził wszystkie
pamiątki po swym ojcu.

Dom Władysława Mickiewicza w Paryżu
ogniskował w ciągu ostatnich lat dziesiątek ca-
łe życie kolonji polskiej w Paryżu.

Depesze kondolencyjne.

Wicemarszałek Daszyński w nieobecności
marszałka Sejmu Rataja wysłał wczoraj na rę-
ce pani Władysławowej Mickiewiczowej depeszę
kondolencyjną.

Również telegram kondolencyjny wysłał
klub P. P. S.

W chwili, kiedy oddajemy numer na ma-
szynę, toczą się obrady Senatu nad tekstem de-
pesy kondolencyjnej i sprawą ewentualnego
wysłania delegacji do Paryża.

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno.** Z okazji 5-ciolecia zał. Stow. Kat.
Młodzieży Polskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b.
m. o godz. 1 i pół w wikaryjce **uroczyste zebranie ple-
narne**, na które zaprasza się gości, sympatyków oraz
Szcz. pp. Pracodawców.

Rano o godz. 6 i pół zbiórka Stow. przy Strażnicy
poczem wymarsz po sztandar i do kościoła.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** W sobotę 12 bm. o godz. 8 wiecz-
w sali p. Kaczyńskiego odbędzie się zebranie Amatorsk.
koła Seenicznego. Wacławski.

— **Wąbrzeźno.** We wtorek dnia 15 VI. br. o godz.
8 wieczorem odbędzie się w lokalu p. Stefana Klumka
walne zebranie Klubu Sportowego „Pomorzanka“.
Porządek obrad:

1. Zagajenie
2. Przeczytanie protokołu
3. Sprawozdanie z czynności Klubu
4. Uchwalenie statutu
5. Uzupełnienie zarządu
6. Wolne wnioski
7. Zamknięcie

W razie nie przybycia 2/3 członków Klubu odbędzie
się pół godziny później drugie zebranie bez względu na
ilość członków a uchwały zebranych będą prawomocne.

O liczny udział prosi Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Sokoli! Zebranie Tow.
Gimn. Sokół odbędzie się w piątek dnia 11. bm. o godz.
8-mej wiecz. w lokalu drh. Szymańskiego. Z powodu wa-
żnych spraw uprasza się członków i sympatyków Sokola
o liczny udział Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Koło Rolnicze Wąbrzeźno urządza w
niedzielę dnia 13 czerwca br. objazd gospodarstwa Waltycz.
Zbiórka o godz. 2,30 pop. l. na rynku. Zarząd.

Gielda warszawska

1 dolar amerykański 9,93 1 funt angielski 48,64, 100
frank. franc. 29,98, 100 frank. belg. 36,53, 100 frank. szwajc.
193,49, 100 koron czesk. 29,63, 100 lirów włoskich 27,01, 100
szylingów austr. 141,20.

Gielda Gdańska

z dnia 10 czerwca 1926 r.

Płacono za 100 zł. 51,61, guldenów przekaz 50,94,
za dolara amer. 5,17, za funt szter. angielskich 25,20 guld.,
za 100 guldenów holend., 208,01 za 100 franków szwajc. —
za 100 marek niem. 123,34.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 7 czerwca 1926 r.

Zyto	30,00—31,00
Pszonica	49,00—51,00
Jęczmień	29,00—31,00
Owies	33,00—35,00
Mąka żytnia 70 proc.	—45,75
Mąka pszenna 65 proc.	76,00—79,00

Poznański targ na bydło.

Z dnia 4 czerwca 1926 r.

Cielęta:	
średniotuczzone cielęta i najprzeds. ssaki	—120
mniej tuczzone cielęta i dobre ssaki	—110
ssaki	—100

Świnie:	
pełnomięs. od 120 do 150 kg. żywej wagi	210—
pełnomięs. od 100 do 120 kg. żywej wagi	200 —
miesiste świnie ponad 80 kg.	194—196
maciory późne kastraty	170—206

Przebieg ożywiający.

Targ w Wąbrzeźnie.

W dniu 11 bm. na rynku w Wąbrzeźnie płacono na-
stępujące ceny:

Masło	1,70—2,00
Jajka 15 sztuk	2,00—2,00
Szpinak funt	0,40—
Szczaw	0,40—
Szparagi	1,50—
Rzodkiewka 3 pęczki	0,50—
Marchew 1 pęczek	0,50—
Ryby fant	1,50—
Wegorz	2,00—2,50
Liny	1,50—
Płotki	0,80—1,00
psrę kurczą:	3,00—4,00
Perki	2,50—2,50

Redaktor odpowiedzialny: W. Rzewzewski, Wąbrzeźno
Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ Wąbrzeźno

Tajemnicza ręka psuje budowę portu w Gdyni.

Kto zatopił trzy olbrzymie drągi?

Budowa portu w Gdyni na polskim morzu utknęła od pewnego czasu na martwym punkcie. Jak wiadomo utonęły w porcie gdańskim trzy olbrzymie drągi, czyli czerpaki, które były własnością pewnego konsorcjum holenderskiego. Mówią znający stosunki i technikę czerpaków, że zatonięcie ich nie daje się wytłumaczyć technicznymi brakami, ani też niedbalstwem w ich używaniu. że raczej maczał swą zbrodniczą rękę w tem ktoś, komu na opóźnieniu prac w porcie gdańskim zależy. Jakkolwiek się sprawa miała, cel ten został osiągnięty i konsorcjum francuskie z powodu zatopienia czerpaków nie zdołało wykonać przewidzianego na rok 1926 wymiaru prac. W myśl umowy, jaką konsorcjum to zawarło z rządem polskim, temu ostatniemu na wypadek niewykonania przez przedsiębiorcę przewidzianych w danym okresie prac przysługuje prawo nałożenia na kontrahenta kary konwencyjnej oraz wstrzymania płatnej

raty. Rząd polski skorzystał z jednego i drugiego uprawnienia. Konsorcjum francuskie, finansowane przez banki Morgana, nie otrzymało spodziewanej raty wysokości trzech milionów franków złotych, nie mogło zadość uczynić swym zobowiązaniom w stosunku do Morgana i zmuszone było zaprzestać dalszych prac nad budową portu. Spór oparł się o trybunał rozjemczy.

Port w Gdyni tymczasem przedstawia widok smutnego opuszczenia, którego nie zdołają ożywić gdziekolwiek podrzędne prace, dające zatrudnienie kilkudziesięciu zaledwie robotnikom. Kredyty jakie na cel budowy portu uchwalił Sejm, istnieją w dalszym ciągu, lecz nie zostają wykorzystane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Straszne samobójstwo.

Berlin. Ubiegłej nocy mieszkaniec Hanoveru Barkher popełnił na torze kolejowym w Charlottenburgu niezwykle straszne samobójstwo. Denat wysadził się w powietrze przy pomocy 4 kilogramów mieszaniny eksplodującej z niebywałą

siłą. Siła eksplozji była tak wielka, że wyrwała w ziemi dół 1 i pół metra głębokości, jak po uderzeniu granatu wielkiego kalibru. Część zwłok rozrzuconych na strzępy znaleziono daleko od miejsca samobójstwa. Powodem samobójstwa był brak pracy. Wypadek ten wywołał w Berlinie ogromne poruszenie.

Wesoły kącik

Pocziwy Józio.

Rodzice dbają ogromnie o dobre wychowanie Józia. Nauczycieli go, że każdy chłopak powinien starać się aby codziennie uczynić coś dobrego. Pewnego dnia Józio już przy śniadaniu jest ogromnie wesoły i chwali się:

— Tatusiu, ja już dziś rano z raniem dobry uczynek.

— No to ślicznie! I coś takiego zrobił?

— Ten starszek z drugiego piętra i jego żona spieszyli się bardzo na kolej i obawiali się że już nie zdążą na pociąg, bo było dość późno. To ja wypuściłem na nich naszego Hektora i zdążyli.

Walne zebranie.

Spółdzielni mleczarskiej w Kowalewie odbędzie się dnia 19-go czerwca po południu o godzinie 16-ej

Porządek obrad:

1. Zagajenie
2. Sprawozdanie z czynności spółdzielni
3. Przyjęcie i potwierdzenie bilansu oraz podział zysku
4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i rad. nadz.

Baczność!

Z powodu remontu młyna będzie tenże od 1 lipca br. 4 — 6 tygodni zamknięty, wobec czego upraszamy Szan. Klientelę, aby z wymialem zboża załatwiła do dnia 1 lipca br.

Młyn Niedźwiedź.

Udzielę pożyczki

w wysokości 5,000 zł

Zgłoszenia pisemne z podaniem gwarancji zawodu proszę składać w administracji Głosu Wąbrzeskiego pod Pożyczka 5,000.

Przetarg przymusowy

Dnia 16 czerwca 1926 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę go, tówką w Rynsku przy mleczarni

szopę z cegły którą można zerwać
Głowczewski, komornik sądowy
Wąbrzeźno.

Licytacja przymusowa.

w majątności Mgowie

się nie odbędzie.

Egzekutor powiatowy
przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Licytacja przymusowa.

W sobotę dnia 19 czerwca br. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w podwórzu majątności Wronie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę.

5 wołów dwuletnich, 2 jałowice dwuletnie, 7 źrebców dwuletnich, 2 źrebce jednoroczne, urządzenie pokojów jadalnego, sypialnego i bawialnego i urządzenie pokoju sypialnego gościnnego

Egzekutor Powiatowy
przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Kto kupuje towary zagraniczne
pedkopuje byt swojej Ojczyzny.



Po długich i nieźkich cierpieniach zakończył swój żywot doczesny w dniu 10 czerwca br. o godz. 13³⁰ nasz nieodżałowany kolega

ś. p.

Czerwiński Antoni

starszy posterunkowy Policji Państwowej
przeżywszy 45 lat

W zmarłym tracimy jednego z najlepszych współpracowników i kolegów
Cześć jego pamięci!

Funkcjonariusze Policji Państwowej
powiatu Wąbrzeskiego.



W czwartek, dnia 10 czerwca zasnął w Bogu, opatrzone Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy, najtroskliwszy ojciec, ukochany syn, drogi brat i szwagier ś. p.

Antoni Czerwiński

str. postr. Pol. Państw.

przeżywszy lat 45,

o czym donoszą w głębokiej żałobie pogrążona

matka, dzieci i rodzina

Wąbrzeźno, dnia 10 czerwca 1926 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 9-ej z domu żałoby ul. Jadwigi nr. 1.

Niedawno wykupiony z rąk niemieckich
interes spedycyjny

dawniej F.W. Brandenburger
obecnie T. Skrzypczak

Załatwia: wszelkie polecenia w zakresie przewozu wchodzące
wynajmuje kony i powozy,
Przyjmuje wszelkie pośrednictwa oraz
zamówienia na węgiel i
drzewo.

Ceny niższe niż gdzieindziej.

Polecam: rowery męskie i damskie,
maszyny do szycia, wirówki,
opony i węże, wszelkie części
do powyższych maszyn
P. BANNAS, Wąbrzeźno, Rynek.

Przetarg przymusowy

Dnia 12 czerwca 1926 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką przy Rynku koło ewangelickiego kościoła

frezarka (Fresmaschine)

Głowczewski, komornik sądowy, Wąbrzeźno.

Stradziono

Dokument wojskowy
na nazwisko Wawrzyniec Klys, który unieważnia

Wawrzyniec Klys
u p. Wżykowskiego
Sokoligóra p. Wąbrzeźno
poczta Lipnica.

Młody pies

(bernardyn)

do sprzedania

E. Gohritz, Wąbrzeźno.

Uczeń szewski

syn porządny, rodziców może się zaraz zgłosić

Michalski, Żeglarska 1.

Zgubiono

książkę wojskową wystawioną przez PKU. Toruń którą unieważnia

Józef Chrapkowski
Kurkocin.

Polecam się jako

frzyjer domowy

Łaskawe zgłoszenia

A. Grzywiński
Poniatowski 4.

Donoszę Szan. Obywatelstwu, że po długoletniej praktyce w Dreźnie osiedliłem się w Wąbrzeźnie w ulicy Wolności No. 59 (naprzeciw sądu) jako

dentysta

wykonuje wszelkie dentystyczne prace podług najnowszej metody.

Marjan Małski

Wolności No. 59.

Ogłaszajcie

w
Gł. Wąbrzeskim

Zgubiłem

Książeczkę wojskową wraz z kartą mob. roczn. 1900 na nazw.

Jan Zaworski

Przydwórz

pow. Wąbrzeźno

Wstęp na moją część

góry zamkowej wzbrolony

Hinz.